

Wdowa, Niegrzeczna

Nie chciałabym być niegrzeczna
Ale pozwól, że zapytam, gdzie jest twoja kobieta
Nie chciałabym być niegrzeczna
Nie wyglądasz przecież jakbyś przyszedł na melanz
Nie chciałabym być niegrzeczna
Znów stoję sama, show ogarnia sprawę
Nie chciałabym być niegrzeczna
Ale co myślisz o tym byśmy zostali sami?
Nie chciałabym być niegrzeczna
Przecież widzę jak patrzysz i nie da się ukryć
Nie chciałabym być niegrzeczna
Wiem, że wystąpiłbyś żonę właśnie dla takiej sztuki
Nie chciałabym być niegrzeczna
Przecież to tylko flirt, a flirt to nie zdrada
Nie chciałabym być niegrzeczna
Ale wiem, że w twojej głowie już rozchyłam kolana
Mogę zdradzić ci sekret
Zmiękną ci nogi, zapamiętasz tę noc
Jeśli tylko przyrzekniesz
Że to zostanie między tobą a mną
Mogę wyznać ci prawdę
Jeśli tylko myślisz o tym samym, co ja
Ale czy to jest warte, tego byś ty nie mógł spać
Mógłbym spać z tym spokojnie, nie znasz mnie, uwierz mi
Patrzeć pewnie i przytomnie gdybym później spotkał ciebie z nim
Nie wiesz nic o mnie, powiem ci - czekam w samochodzie
Przyjdź do mnie, nie mów nic i zatrzaśnij drzwi
Jeśli chciałabyś być niegrzeczna
To przestań gadać i bądź, bo nie przeszkadza mi on
Jeśli chciałabyś być niegrzeczna
Masz jedną noc a z nim buduj związek, garaż i dom
A jeśli chciałabyś być niegrzeczna
Poprowadź teraz między uda swoją dłońią moją dłoń
Jeśli chciałabyś być niegrzeczna
Zrób to, gdy obok tyłem do nas z moją żoną stoi on
Chodźmy stąd i wyrzuty zostaw sobie na potem
Ja i ty zupełnie jak ty z nim u ciebie na sofie
Milcz, nie pytaj mnie o jutro, jutro, jak co dzień
Obejrzyś sobie z nim film, weźmiesz gorącą kąpiel
Mogę zdradzić ci sekret
Jeśli tylko przyrzekniesz
Mogę wyznać ci prawdę
Ale czy to jest warte
Mogę zdradzić ci sekret
Zmiękną ci nogi, zapamiętasz tę noc
Jeśli tylko przyrzekniesz
Że to zostanie między tobą a mną
Mogę wyznać ci prawdę
Jeśli tylko myślisz o tym samym, co ja
Ale czy to jest warte, tego byś ty nie mógł spać